

Landyn, dnia 4.VI.43. Tichauer-Staed. Przegląd tygod.

Ostatnie poczynienia sojuszników odznaczają się jednolitością działalności i planowania, tendencją skierowaną raczej ku przyszłości, niż ku potrzebom doraźnym. Charakterystycznym przykładem był raport, przedstawiony plenum konferencji w Wymonie w Hot Springs przez 4 sekcję. Jest to dokument bardzo znamienity, którego treść została przez wszystkich pozostałe sekcje przyjęta. Na wstępie stwierdza on, że konferencja zebrała się w środku największej wojny wszystkich czasów z pełną wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy. Raport stwierdza następnie, że zakresiony przez kierownictwo narodów sprzymierzonych cel uwolnienia świata od niedostatku i obawy może być osiągnięty. Stwierdzenie to jest tym znamiennejsze, że pochodzi nie od jakiegś maniaków humanitaryzmu, ale od kompetentnych, trzeźwo kalkulujących ekspertów. Znacząca jest, że bezpośrednio po wojnie nastąpi nieodwrotnie okres krytyczny niedostatku. By temu zaradzić, niezbędne będzie powiększenie wytwórczości i jaknajkorzystniejsze zorganizowanie rozdziału żywności. Równego wysiłku będzie trzeba, by ten stan rzeczy następnie utracić. Raport kończy słowami: wiemy, jakimi drogami ten cel da się osiągnąć. Czego potrzeba, to jedynie wyobraźni i silnej woli ze strony odnośnych rządów i społeczeństw. - Te ostatnie słowa zasługują na szczególne podkreślenie. Niema co innego, tylko właśnie brak wyobraźni i brak silnej woli leżało u podstawy kryzysu, jaki nastąpił po ostatniej wojnie i fatalnego układu stosunków, który doprowadził do wybuchu wojny obecnej. - Jak przedstawiają się widoki zmiany na lepsze po zakończeniu wojny obecnej i powstania warunków, zapewniających światu lepszą przyszłość? Moim zdaniem, dwa wydarzenia ostat. czasu uważają optymizm pod tym wzgl. Pierwsze z nich, to list Stalina do przedstawiciela Reutera w Moskwie, drugie, to przemówienie podsekretarza